

Nasz Profesor

Gerard Labuda (1916–2010), wybitny znawca średniowiecza Polski oraz uczony światowej sławy, urodził się we wsi Nowa Huta na Kaszubach, tam też kształcił się (Luzino, Wejherowo). W 1936 r. wyjechał na studia historyczne na uniwersytet poznański. Stopień doktora uzyskał w 1943 r. na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie. W 1946 r. habilitował się na podstawie rozprawy „Studia nad początkami państwa polskiego”. Po wojnie swoje życie zawodowe związał z Uniwersytetem w Poznaniu, gdzie m.in. sprawował funkcję rektora w latach 1962–1965. Szacuje się, że był On autorem ponad dwóch tysięcy publikacji naukowych. W przypadku Gerarda Labudy z całą mocą należy podkreślić, że oprócz pracy na rzecz nauki przez wiele dziesięcioleci podejmował szereg innych aktywności jej współtowarzyszących. Z tą samą niespożytą energią oraz pożytkiem dla nauki i społeczeństwa badacz podejmował się m.in. działań o charakterze organizacyjno-naukowym. Aktywności te przybierały różne formy i wymiary, niekiedy będąc strategiczne dla podejmowanego tematu, czy też samego miejsca, którego dotyczyły. Henryk Łowmiański cytowany przez Jerzego Strzelczyka w artykule poświęconym Gerardowi Labudzie w 1975 r., podsumował to w słowach:

„Te mediewistyczne i w ogóle historyczne (gdyż autor nie unika i nowszej tematyki) badania stanowią tylko jeden aspekt jego działalności, którą cechuje harmonijne i równie owocne zaangażowanie w trzech zasadniczych kierunkach pracy naukowca: badawczym, dydaktycznym i organizacyjnym. Dla prof. Labudy problem wyboru nie istnieje: we wszystkich tych kierunkach wkłada on równie wielki zapał i osiąga pełny rezultat wraz z zasłużonym ogólnym uznaniem¹”.

Przywołując ten wybrany aspekt pracy Gerarda Labudy nie można pominąć miejsca szczególnie bliskiemu jego sercu, gdzie urodził się oraz spędził większość lat dziecięco-młodzieńczych, Kaszub: „Zostawił na nich serce i, choć niemal całe dorosłe życie spędził (nie licząc okazyjnych, także wakacyjnych, pobytów) poza nimi, pozostał do końca życia Kaszubą, <<Poznaniakiem z Kaszub>> (jak się wyraził w trakcie jednego z wywiadów)” – pisze Jerzy Strzelczyk².

Swojej małej ojczyźnie, jak pisze wyżej wymieniony badacz poświęcił wiele prac, podkreślając, że zwłaszcza w ostatnim dwudziestoleciu swojego życia popełnił on wiele tytułów związanych z jej dziejami: „traktując ten nurt badawczy jako obowiązek, spłacanie długu wdzięczności swej pierwszej <<małej ojczyźnie>> (niejednokrotnie wspominał o tym

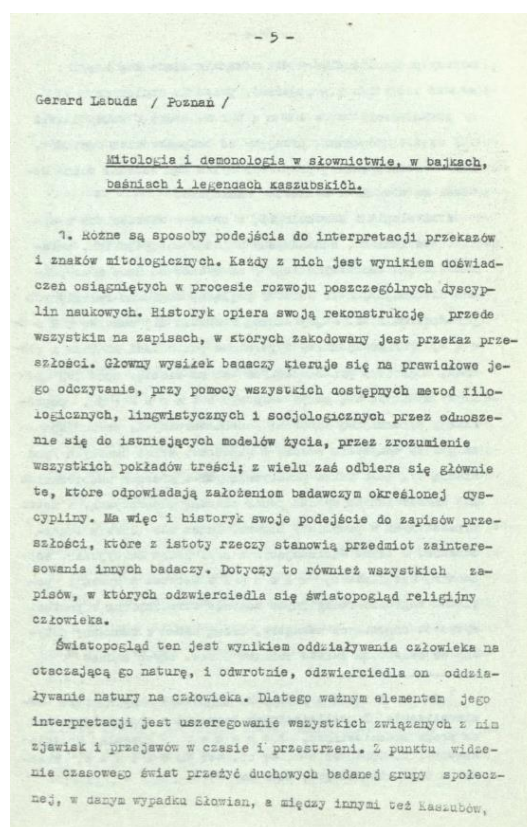
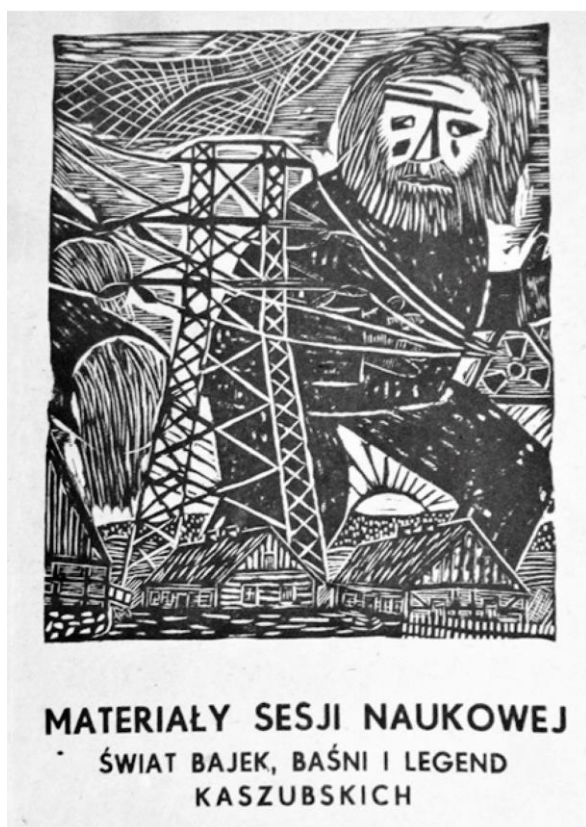
¹ J. Strzelczyk, *Gerard Labuda (1916–210)*. „Roczniki Historyczne” T.76 (2010), s. 10.

² Tamże, s. 18.

w rozmowach), zdołał w tej mierze dokonać rzeczy wielkich³”. Sam, Gerard Labuda za dzieło swojego życia uznał wydaną kilka lat przed śmiercią *Historię Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. I: *Czasy średniowieczne* (2006).

Jedną ze „stacji”, „przystanków” w drodze do napisania wspomnianego tytułu było niewątpliwie Wejherowo, gdzie Gerard Labuda w młodości uczęszczał do gimnazjum klasycznego im. Jana Sobieskiego. To właśnie tam, niewątpliwie przy wsparciu swoich nauczycieli – profesorów podjął ostateczną decyzję o dalszych studiach historycznych. W 1936 r. wyjechał z Kaszub do Poznania na uniwersytet, tam też spędził niemal całe swoje dorosłe życie.

Na Kaszuby, w tym także i do Wejherowa powracał jednak w miarę możliwości tak często, jak tylko pozwalały mu rozmaite zobowiązania zawodowe. Czynił to zawsze nader chętnie, włączając się przy tym choćby w działania powołanego do istnienia w 1968 r. Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Pozostając w latach 1970–1990 nie tylko aktywnym członkiem rady naukowej działającej przy instytucji, ale i jej przewodniczącym od początku jej istnienia przez ponad 20 lat, ustępując z urzędu w wieku 75 lat. Niewątpliwie gros podejmowanych wówczas przez prof. Gerarda Labudę aktywności w ramach współpracy z wejherowskim muzeum oscylowało przede wszystkim wokół nauki.



³ Tamże.

Nie każdy ceniący sobie prace tego uczonego, wie jednak, że zainteresowania Profesora dotykały niekiedy tematów z pozoru „łżejszych”. I tak, Gerard Labuda biorąc udział w jednej z konferencji naukowych zoorganizowanej pod koniec lat 70. przez wejherowskie Muzeum napisał artykuł o bajkach, podaniach oraz legendach znanych na Kaszubach⁴ ukazując przy tym nie tylko swoją wszechstronność jako badacza, ale zarazem kaszubskość swojej „duszy” zanurzonej w języku przodków. „Myślę i śnię po kaszubsku” powiedział kiedyś prof. Gerard Labuda. W artykule przywołuje On zatem świat wierzeń, wyobrażenia bóstw, demonów pogańskich, na Kaszubach i ich obrazu utrwalonego właśnie w języku kaszubskim, obrazie-mowie wyłaniającego się także z dziecięcych wspomnień okresu beztróskich zabaw, odwołując się przy tym do szeregu wcześniejszych opracowań tematu, a które dziś... odnaleźć można w zbiorach przekazanych przez profesora Gerarda Labudę do wejherowskiego Muzeum.

Zuzanna Szwedek-Kwiecińska

Bibliografia:

Materiały Ogólnopolskiej Sesji Naukowej pt. "Świat bajek, baśni i legend kaszubskich"(7-8 VI 1976) / [kom. red. Tadeusz Bolduan et al.], Wejherowo 1979

Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos, Kraków 2007

Pro memoria. Gerard Labuda (1916-1920), zebr., oprac. i wstępem opatrzył Józef Borzyszkowski, Gdańsk-Wejherowo 2011

„Roczniki Historyczne”, Tom 76 (2010)

Ruchlewski P., *To muzeum - 50 lat działalności Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie*, Wejherowo-Gdańsk 2020

⁴ G. Labuda, *Mitologia i demonologia w słownictwie, bajkach, baśniach kaszubskich i legendach kaszubskich*. W: *Materiały Ogólnopolskiej Sesji Naukowej pt. "Świat bajek, baśni i legend kaszubskich"(7-8 VI 1976)* / [kom. red. Tadeusz Bolduan et al.], Wejherowo 1979, s. 5-63.